

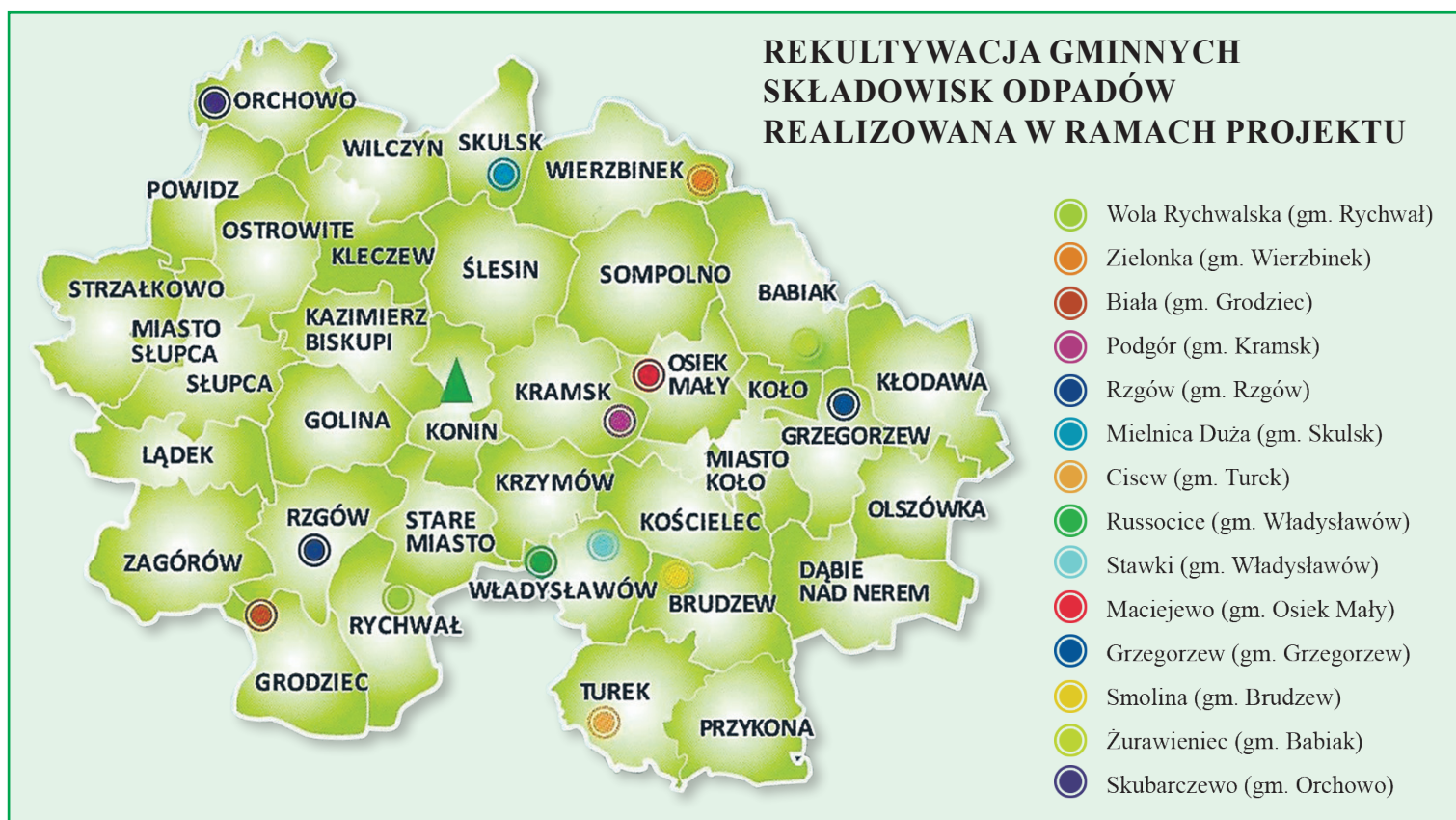
MZGOK zrehabilitowało 14 wysypisk, po których nie ma już śladu

O składowaniu odpadów słów kilka

Z punktu widzenia ochrony środowiska składowanie odpadów to najmniej akceptowany sposób ich zagospodarowania. Podlega więc szczególnej kontroli i jest dość kosztowny. W styczniu 2016 roku wprowadzony został całkowity zakaz składowania zmieszanych odpadów komunalnych. Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie w latach 2011-2015 zrealizował więc projekt „Uporządkowanie gospodarki odpadami na terenie subregionu konińskiego” współfinansowany z Funduszu Spójności Unii Europejskiej.

Oprócz wybudowania instalacji służącej termicznemu przekształcaniu odpadów komunalnych, zrehabilitowano 14 zamkniętych gminnych składowisk. Wiele z nich zlokalizowanych było w lasach. Oba zadania realizowane zostały równolegle. Prace rozpoczęły się w roku 2012, kiedy pierwszy wykonawca zrehabilitował dwa składowiska w Cisewie (gm. Turek) i Woli Rychwalskiej (gm. Rychwał). Potem wyłoniono kolejnych, którzy prowadzili prace na pozostałych składowiskach w latach 2014-2015. W sumie prace te kosztowały blisko **5,5 miliona złotych**.

Rehabilitacja składowiska w Cisewie różniła się od pozostałych tym, że polegała na usunięciu całości składowanych tam odpadów komunalnych i przetransportowaniu ich do MZGOK w Koninie. Pozostałe gminne składowiska również zostały profesjonalnie zabezpieczone i przywrócone naturze, obsiane trawą lub obsadzone krzewami. Wokół nich zainstalowano urządzenia pozwalające monitorować wpływ



Po blisko 10 latach od przeprowadzonej rehabilitacji 14 wysypisk i składowisk gminnych nie ma po nich śladu. Tereny te zostały profesjonalnie zabezpieczone i przywrócone środowisku oraz zagospodarowane zgodnie z życzeniem gospodarzy gmin i mieszkańców.



Składowisko w Cisewie przed i po rehabilitacji

zdeponowanych odpadów na środowisko. Obecnie wszystkie zrehabilitowane składowiska są na bieżąco monitorowane, a gminy dbają o terminowe prowadzenie badań i składanie sprawozdań instytucjom kontrolującym.

Zarówno mieszkańcy, jak i młodzi samorządowcy kolejnych kadencji z trudem są dzisiaj w stanie wskazać lokalizację dawnych składowisk. Czasami ma się wrażenie, że praca poszła w niepamięć, ale z drugiej strony cieszy fakt, że składowiska już nie są uciążliwe dla mieszkańców i są wręcz niezauważalne. Chociaż realizacja rehabilitacji, jako części dużego projektu sprawiała wiele trudności, czasami bardziej absorbujących niż budowa spalarni, to jednak jest powód do zadowolenia. Efekt ekologiczny został osiągnięty i po latach jest trwały.

Trzeba odpowiedzialnie myśleć o przyszłości istniejących składowisk

MZGOK od 1 stycznia 2016 roku nie przyjmuje do składowania zmieszanych odpadów komunalnych. Teraz trafiają do odzysku energetycznego w ZTUOK.

Z punktu widzenia ochrony środowiska składowanie odpadów jako najmniej akceptowalny sposób zagospodarowania dotyczy wyłącznie tych, które na obecnym etapie technologicznym nie są dalej przetwarzane. – Składowanie podlega szczególnej kontroli i jest kosztowne. Od 2013 roku obowiązują przepisy, które nakładają na prowadzących składowiska obowiązek posiadania „Planu zamknięcia i rekul-

tywacji składowiska odpadów wraz z nadzorem i monitoringiem w fazie poeksploatacyjnej”. Obowiązkowe jest również gromadzenie środków na wyodrębnionym funduszu rekulturacyjnym.

Całkowity planowany w przyszłości koszt rekultywacji składowiska MZGOK wyniesie 8,5 mln zł, a dotychczas zgromadziliśmy na tym funduszu blisko 3,3 mln zł. Odpis miesięczny na ten fundusz jest elementem składowym kosztu składowania odpadów. Na rok 2023 został określony w wysokości 10,76 zł/tonę składowanych odpadów. Poza odpisem na fundusz za każdą tonę składowanych odpadów jest odprowadzana tzw. „opłata marszałkowska” za korzystanie ze środowiska ustalana odrębnie dla każdego rodzaju odpadu – wyjaśnia Elżbieta Streker-

Demińska, dyrektor techniczny w MZGOK.

Odpady porzucone w miejscach niedozwolonych i na nielegalnych wysypiskach?

MZGOK zachęca do korzystania ze strony www.mzgok.konin.pl, gdzie w zakładce <https://www.mzgok.konin.pl/aplikacja-mobilna> istnieje możliwość wysłania zdjęcia z lokalizacją porzuconych odpadów, o czym zostanie powiadomiony odpowiedni urząd miasta lub gminy w celu podjęcia natychmiastowej interwencji.

Porzucone odpady oraz magazynowane odpady przemysłowe, w tym odpady niebezpieczne, które nie trafiły do procesów unieszkodli-

wienia stanowią dzisiaj ogromny problem. – Często były magazynowane przez ich odbiorców na wydzierżawionych terenach, z deklaracją późniejszego unieszkodliwienia lub przetworzenia np. na paliwo alternatywne. Zobowiązania właścicieli odpadów pomimo wyroków i nakazów sądowych, nie były realizowane, a roszczenia wobec nich okazały się niemożliwe do zaspokojenia. Zgodnie z obowiązującym prawem porzucone odpady stają się ostatecznie problemem samorządów, które powinny je unieszkodliwić ponosząc często wielomilionowe nakłady i dalej dochodzić od właścicieli ich zwrotu – mówi Elżbieta Streker-Demińska. I dodaje, że z takim wyzwaniem samorządy samodzielnie sobie nie poradzą.

opr. ESD